

Żeglarstwo. Maks Wójcik otrzymał stypendium od Mateusza Kusznierewicza

Jak w amerykańskim filmie

Tysiąc pięćset złotych miesięcznie otrzymywał będzie sopocki żeglarz Maksymilian Wójcik od mistrza olimpijskiego Mateusza Kusznierewicza. Złoty medalista z Atlanty zamierza objąć opieką utalentowanych polskich żeglarzy i ufundował w tym celu specjalne stypendium.

- Chciałbym pomagać tym, którzy, tak jak ja kiedyś, marzą o zwycięstwie. Zdaję sobie sprawę, jak ważne jest, aby młodzi utalentowani sportowcy mieli jak najlepsze warunki na rozwijanie swoich umiejętności. Dlatego co roku będę wybierał jedną osobę, którą zamierzam wspierać nie tylko finansowo, ale także merytorycznie i szkoleniowo. W tym roku rozpoczynam współpracę z



Maks Wójcik

FOT. PAPA.RYBCZYŃSKI

Maksymilianem Wójcikiem - nadzieją polskiego żeglarstwa deskowego - powiedział Mateusz Kusznierewicz, którego stypendium w głównej części finansowane będzie ze sprzedaży jego nowej kolekcji olimpijskiej - Pekin 2008, która niebawem pojawi się w sprzedaży i będzie dostępna we wszystkich sklepach Henri Lloyda.

- Mateusz Kusznierewicz sprawił mi ogromną niespodziankę i zaszczyt, że zśród tylu młodych i utalentowanych młodych żeglarzy wybrał akurat mnie. Takie rzeczy dzieją się przecież tylko w amerykańskich filmach. Będę miał okazję czujnie podpatrywać samego mistrza, pytać go o wszystko i prosić go o pomoc. Toa pieka jest dla

mnie dużo cenniejsza niż stypendium, które oczywiście pomoże mi odnosić sukcesy na polu sportowym i nie tylko - skomentował wyróżnienie

23-letni gdańszczanin. Reprezentant klubu SKŻ Hestia Sopot zdobył w ubiegłym roku brązowy medal mistrzostw Polski, był drugi w prestiżowych regatach Pucharu Świata Kieler Woche. Jest członkiem kadry narodowej olimpijskiej klasy RS:X. Aby pojechać na igrzyska olimpijskie do Pekinu musiałby wygrać rywalizację, między innymi, ze swoim klubowym kolegą Przemysławem Miarczyńskim i Piotrem Myszką (AZS AWFIS Gdańsk).

(SUS)